



## WSTĘPNIAK

Dziś „Wielkie Derby”. Nie jest to nazwa przypadkowa, mecz pomiędzy Cracovią a sąsiadką z gorszej strony Błoiń od zawsze były wielkim świętem dla wszystkich krakowskich kibiców.

Świętowanie i zabawa na trybunach łączą się w czasie meczu z poczuciem obowiązku, bo dziś doping kibiców będzie miał większy wpływ na wynik niż w jakimkolwiek innym ligowym meczu. Dlatego też musimy dać z siebie wszystko, aby po meczu cieszyć się z pierwszej od lat wygranej i dobrze spełnionego obowiązku.

Pamiętajmy też żeby po meczu nie wynosić ze stadionu elementów opraw, ponieważ ich kradzież jest działaniem na szkodę Cracovii. Nie rzucajmy

także niczym w zawodników Wisły – chyba wszyscy sobie zdają sprawę z tego, że PZPN tylko czeka aby zamknąć nasz stadion. Nie dawajmy im ku temu pretekstu z takich błahych przyczyn jak rzucanie czegoś na murawę.

Prawdopodobnie to jest ostatni numer zina pod tytułem „WikiPasy.pl!”. Uważamy że taka kibicowska gazетка może sprawić wiele dobrego dla ruchu kibicowskiego na Cracovii, jednak powinna ona reprezentować większe grono kibiców niż tylko redakcje jednego internetowego serwisu. Zjednoczenie różnych środowisk kibicowskich przy tworzeniu gazetki da nam również, mam nadzieję, niepowtarzalne możliwości rozwoju

gazetki - bo plany na przyszłość mamy bogate.

Standardowo jeszcze zapraszam wszystkich kibiców do odwiedzenia strony internetowej WikiPasy.pl. W przeciągu ostatniego miesiąca pojawiło się na niej kilkaset nowych artykułów, między innymi zestawienie i opisy meczów międzynarodowych które rozegrała Cracovia na przestrzeni swojej ponad stuletniej historii. Przypominam również że każdy zarejestrowany użytkownik może nam pomóc przy redakcji serwisu, np. dopisując na stronach dyskusji o meczu swoje wspomnienia z niego. Zapraszam również na nasz czat - wystarczy się zalogować i kliknąć po lewej „Czat”.

## SŁOWO OD OPRAWCÓW

Pierwszoligowe derby na stadionie przy ulicy Kałuży powróciły niedawno po 25 latach tułaczki w niższych ligach. Ten czas zmienił trybuny nie do poznania. Kibice, z szarej choć jakże licznej wtedy masy, przeistoczyli się w może mniej liczny, ale zupełnie inaczej reagujący tłumek. Myślę tu o ruchu ultras, który na Cracovii rozpoczął się wraz z erą odrodzenia Pasów. A jak ultras, to oczywiście Oprawcy - jedyna grupa która zajmuje się na Cracovii tym pracochłonnym i jakże trudnym zajęciem.

Ostatnie dwa pojedynki

derbowe spowodowały, iż trybuny na Kałuży wyglądały jak nigdy wcześniej. Najperw przy dźwiękach zagranej na żywo! przez najprawdziwszą orkiestrę symfoniczną Carminy Burano, kibice unieśli tysiące stylizowanych na pasiaste szaliki kartonów. Na środku boiska dumnie powiewały gigantyczne pasiaste flagi.... Kolejne derby wypadły jeszcze efektowniej. Oprawcy zaopatrzyli cały stadion w prawdziwe pasiaste chorągwie, co przy rozpoczęciu meczu dało piorunujące wrażenie. Tyle pasiastych flag nie było chyba jeszcze nigdy na trybunach Cracovii.

Bo na boisku było ich równie wiele, ale podczas obchodów 60-lecia Cracovii!

Jak będzie wyglądała oprawa dziś? To do ostatniej chwili tajemnica. Jednak pamiętajcie drodzy kibice, by włączyć się do niej aktywnie, i jak zwykle pozwólc zaprezentować ją Oprawcą w pełni. Co ważne niech towarzyszy jej doping dla Cracovii! Tego życzą sobie zawsze Oprawcy pamiętając, że bez Was robienie oprawy dla Cracovii nie miałoby sensu. Z Wami może być kolejna, która przejdzie do historii.

**Craco**

## KALENDARIUM

13 V 1969 - w Krakowie zmarł Tadeusz Glimas.

19 V 1896 - urodził się Stefan Popiel.

22 V 1973 - urodził się Witold Wawrzyczek.

22 V 1999 - w Cracovii zadebiutował Piotr Bania.

23 V 1980 - urodził się Marcin Cabaj.

26 V 1978 - urodził się Krzysztof Radwański.

29 V 1983 - urodził się Joao Paulo Heidemann.

31 V 1972 - urodził się Arkadiusz Kubik.

10 VI 1928 - ostatni raz w reprezentacji wystąpił Józef Kałuża.

12 VI 2004 - zmarł Roman Ciesielski.

12 VI 1999 - pierwszego gola dla Cracovii zdobył Piotr Bania.

**13 VI 1906 - założono AKF CRACOVIA KRAKÓW.**

Pełny terminarz znajdziesz pod adresem <http://www.WikiPasy.pl>

## TERMINARZ

**19 V** - Lech Poznań  
- Legia Warszawa  
**19 V** - Pogoń Szczecin -  
Cracovia, godz. 18.  
**19-20 V** - Górnik Kato-  
wice - GKS Tychy  
**22 V** - Cracovia - Górnik  
Łęczna, godz. 19.  
**22 V** - Arka Gdynia - Lech  
Poznań  
**22 V** - ŁKS Łódź - Ko-  
rona Kielce elec - Pogoń  
Leżajsk  
**22/23 V** - Sokół Nisko -  
Stal Mielec.  
**26 V** - Widzew Łódź - Cra-  
covia, godz. 18, **obecność  
obowiązkowa!**  
**26 V** - Górnik Zabrze -  
Korona Kielce, godz. 18.  
**2-3 VI** - Korona II Kielce  
- Sandecja Nowy Sącz,  
godz. 14.  
**6 VI** - Sandecja Nowy  
Sącz - Motor Lubin.  
**10 VI** - Okocimski Brzesko  
- Sandecja Nowy Sącz.  
**12/13 VI** - Stal Mielec -  
JKS Jarosław.

## FRASZKI

Wisła to miasta hańba,  
Wisła to jest nasz wróg,  
Wisły nie szanujemy,  
Bo to ubecki klub.  
Komuchom się zaprzedał,  
skalali barwy swe,  
historii nie da się zmienić,  
gwiazda czerwoną jest.

\*\*\*

Na Reymonta boisko zarasta  
Wielka Wisła wali się  
Już cierpliwość cinkciarza wygasta  
Kasperczaka zwolnić chce  
Wypredaje swoje mega-gwiazdy  
By załatać budżetową dziurę  
Nie usłyszysz więcej gwiazdy-jazdy  
Będzie w Pcimiu łożyła na kulturę  
I nie dla was splendory, puchary  
Prysły wreszcie o potęgę sny  
Nie pomogą żadne czary-mary  
Na Azorach skomlą psy.

## ŚPIEWNIK

### JEJ ODDAŁEM SERCE...

Mam młodzieńczą i niewinną twarz,  
Lecz zabójczą lekkość rąk.  
Gdy ktoś krzyczy mój TS,  
Napotyka bestii wzrok.  
Tym kim jestem stałem się,  
Gdy przyszedłem na Jej mecz.  
Odtąd o Niej każda myśl,  
Tylko Pasy więcej nic.  
Jej oddałem serce swe,  
Ona najpiękniejszym snem.  
W biel i czerwień stroi się,  
Kocham ją a ona mnie.  
Dziś Cracovia w wroga krwi,  
Umoczymy barwy swe,  
I wciągniemy je na twarz,  
Kiedy zechce nam się śmiać!"

### JESTEM TAKI JAK INNI...

Jestem taki jak inni,  
Więc dlaczego kochasz mnie,  
Bo mam serce pasiaste  
i pasiastą w żyłach krew,  
O tak! To fakt!  
Że Cracovie w sercu mam!"

### DO BOJU CRACOVIA KRAKÓW

Czy wicher czy mgła,  
Ty śpiewasz i ja,  
Nasz głos się rozchodzi nad ranem.  
Postuchaj więc mnie,  
Zaśpiewać ci chce,  
O Cracovii mej ukochanej...  
Hej Pasiaki!  
Do boju Cracovia Kraków!  
Nie ważną jest rzeczą czy mecz ten wygramy  
Cracovia zawsze Pany!

## JAK DYSKRYMINOWANO CRACOWIĘ?

Mówiono o Cracovii - reakcyjna, burżuazyjna, żydowska i diabli wiedzą jak jeszcze. Ale zawsze biało-czerwona; bliska krakowskiemu sercu, wrosnięta w pejzaż miasta jak mariackie wieże. Bogata tradycję i przygnieciona bieżącymi kłopotami, od wielu lat nie mogąca się pozbiierać. Poszukajmy źródeł tych problemów.

Już w 1946r., kiedy to kraj był jeszcze w ruinie, Cracovia potwierdziła przynależność do najlepszych klubów w kraju. Drużynowymi mistrzami polski zostali hokeiści, tenisiści stołowi, lekkoatleci i pływacy; wicemistrzami watterpoliści, piłkarci ręczne, koszykarze i tenisiści. Także w konkurencjach indywidualnych zawodnicy Cracovii zdobywali wiele medali. W następnych dwóch latach klub się wciąż rozwijał. Apogium przypało na rok 1948, gdy istniały 22 sekcje, a piłkarze z kilkoma reprezentantami zostali mistrzami Polski.

Wtedy zaczęły się zmiany strukturalne w sporcie, na wzór sowiecki. Kluby przyporządkowywano różnym pionom i zrzeszeniom. Działacze Cracovii zupełnie nieprzygotowani do tak radykalnych zmian, nie wdziedli komu oddać się w opiekę. Gwardia nie wchodziła w grę, chociaż była taka propozycja. Tak! partner budził w działaczach Cracovii jak najgorsze skojarzenia. Oni przecież wciąż wyczekiwali na białego konia... Wisła była bardziej pragmatyczna. Nie broniła się za bardzo kiedy to jej starania o

kolajarskiego patrona zostały odrzucone i wepchnięto ją do Gwardii.

Cracovia, chociaż jej do tego nie zmuszano, wybrała fatalnie, najgłupsze zrzeszenie "Ognio", grupujące transport miejski, służby komunalne oraz urzędników, krótko mówiąc wielką biedę. To był pierwszy krok do klęski. Na początku 1949r. przybrała nazwę Związkowy Klub Sportowy Ognio - Cracovia. Ten ostatni człon raził jednak komunistów, podobnie jak tradycje mieszczańsko - inteligenckie oraz brak sympatii w klubie do socjalistycznych przemian. Naciski były wyraźne i 18.VI.1949r. klub jeszcze raz musiał zmienić nazwę na ZKS Ognio Krakow i barwy na żółto - czerwone. Polityczne podejrzenia, materialnie odstawiona na margines, zaczęła tracić swój blask. Na kłopoty finansowe nakładały się trudności z wkomponowaniem się do biurokratycznych zmian w jakie klub wtoczył.

Widząc brak perspektyw w nowej sytuacji zarząd rozpaczliwie szukał wyjścia. Szansa pojawiła gdy pod Krakowem zaczęto wznosić hutę. Nowy wielki kombinat metalurgiczny mógł się stać wsparciem dla przetrzonej na Ognio Cracovii. Szybko się więc dogadano i 4.I.1952r. zarząd Cracovii podjął decyzję połączenia z Terenowym Klubem Sportowym Stal w Nowej Hucie. Ale nie dało się przecztyrzyć władzy, która tego związku nigdy nie pobogostawiała. Szansa przepadała.

- Chcieliście uciec do huty? Aleście politycznie do tego nie dojrżeli. Nigdy nie dopuszczę, żeby mieszczzańskimi naleciałościami zarżono Nową Hutę!  
- powiedział jeden z wpływowych przedstawicieli Związków Zawodowych, prymitywny komunista chodzący z naganem Józef Reichman. Człowiek ten, nie cierpiący Cracovii przeszkażał jej już wcześniej. To on właśnie w imieniu władz nie dopuścił w 1949r. do ponownego wyboru na prezesa popieranego przez wszystkich w klubie szanowanego działacza Stanisława Żura, tylko dlatego że nie był lewicowy.

Po krótkim czasie i formalnym flircie z kombi-natem Cracovię znów przecheszono, tym razem na koło Sportowe Ognio przy MPK. A co tramwajarze mogli dać klubowi, mimo swych najlepszych chęci?

Im władze bezpieczeństwa bardziej rosły w siłę, tym bardziej arogancko traktowano Cracovię. Bez uprzedzenia Gwardia (Wisła) zabrała Cracovii w 1953r? część terenu, łącznie z kortami tenisowymi i ze stadionem lekkoatletycznym. Najwyższaj-niej ogrodzili teren Cracovii przyłączyli do swojego. W klubie larum oraz strach, by więcej nie za-brali. Jeden z trenerów poszedł do MPK szukać sprzymierzeńca, z którym mogliby jechać do Warsza-wy z protestem. Partyjni się bali. Pojechał więc z przedstawicielem rady zakładowej. Miał w stolicy znajomych sprzed wojny, ale nic nie mogli pomóc: - To nic nowego - usłyszeli krakowianie na odchodne.

Potem naciskano Cracovię, by zalegalizowała kradzież, co nastąpiło po dwóch, czy trzech latach. To był cios dla sekcji tenisowej.

Z innej strony też Cracovia obrywała. W 1952r. koszykarze Ognia awansowali wraz z Gwardią (Wisła) Kraków, CWKS (Legia) Warszawa i Kole-jarzem (Polonia) Warszawa do finału Pucharu Pol-ski. W pierwszym meczu Ognio grało z Gwardią. Gwardia była faworytem, lecz Pasy bez Jerzego Bentkowskiego i Tadeusza Pacuły, którzy wcześniej przeszli do Gwardii, walczyły nadszpidziewanie dobrze i prowadziły cały mecz. Na sekundy przed końcem, przy stanie 48:48 Jerzy Banaś z Cracovii został sfau-lowany. Sedzia nakazał rzut wolny (wtedy rzucano po jednym). Banaś trafił i Cracovia wygrała.

Działacze Gwardii nie mogąc się pogodzić z porażką zaczęli wszystko odkręcać. Na drugi dzień koszykarze Cracovii dowiedzieli się, że ostatni kosz został anulowany, gdyż faul popełniony był po czasie, i że ma być dogrywka. Klamstwo szyte było najbruz-szymi niemi. UB wymusiło na przedstawicielu PZKosz taką decyzję. Potem powiedział:

- Ja wiem że macie rację , ale ja mam żonę i dzieci, i chcę dojechać do Warszawy.

Trener i kierownik drużyny zastraszeni zgodzili się na dogrywkę. Sędziowie też byli „za” zwiastują, że już w trakcie meczu pomagali Gwardii. Ale koszykarze Cracovii sprzeciwili się. Wtedy do kapitana drużyny, Romana Ciesielskiego (późniejszego o Rektora Politechni-ki Krakowskiej i senatora) podeszło dwóch tajni-aków i zaczęli straszyć: - lepiej niech pan nie rozrabia. My dobrze wiemy kim pan jest. Pan uczestniczył w pochodzie 3 Maja, pan był w AK. To się może źle dla pana skończyć. Radzimy, żeby przekonał pan drużynę , że powinni stanąć do dogrywki.

Mimo to nie ulegli presji. Sędziowie po 15 minutach oczekiwania, przy ciągłych gwizdach publiczności, ogłosili walkower. Także przed meczem o I miejsce kibice powitali Gwardię hucznymi gwizdami a pokrzy-wdzona Cracovia zagrała o III miejsce. Skandal był tak wielki, że delegat PZKosz nie wypisał na dyploma-ch miejsc.

Po tym incydencie coś pękło w drużynie. Już nigdy gra nie była dla nich taką przyjemnością. Rok później podłamani, spadli z I ligi. Rozspadała się drużyna.

Gwardia rozbiła także sekcję piwacką Cra-covii, zabierając w 1952r. najlepszą zawodniczkę, reprezentantkę Polski Irenę Dobranowską oraz kilka innych osób. Los Dobranowskiej podzielił także dwaj znani lekkoatleci, wielokrotny mistrz Polski na 400m Władysław Puzio i drugi reprezentant kraju sprinter Zygmunt Buhl.

Inne sekcje także zaczęły obumierać. 1953r. Aż 7 piłkarzy Cracovii zabrano do wojska i za rok drużyna spadła do II ligi. Dopiero 1.III.1955r. przewodniczący GKFFT Włodzimierz Rakacz wydał decyzję pozwalającą na powrót do historycznych nazw. Cracovia z tego skorzystała natychmiast, ale jej sytuacja była wówczas bardzo zła.

Zmiany w kraju pozwoliły Cracovii złapać lek-ki wiatr w plecy. 22.XI.1957r. klub przeszedł do zrzeszenia "Start", które patronowało mu niez-byt miłośnicwie. Równocześnie do Cracovii, która była już wówczas Spółdzielczym Klubem Sportowym, przyłączono koło Sportowe Start - Stare Miasto.

Wbrew pozorom spółdzielczość była dość bogata, ale Cracovia tego nie wykorzystała. "Start" był dumny, że tak zasłużony klub był w zrzeszeniu, ale działacze Cracovii nie potrafili wydusić z centrali prawie nic. Ze spółdzielczych pieniędzy powstały piękne obiekty sportowe w Łodzi, Opolu, Elblągu, Nowym Targu, a Cracovia do dziś nie ma swojej hali.

Brak oparcia w mocnym zakładzie przemysłowym (...) wyznaczał niski lot sekcji, których było coraz mniej. Zdarzały się też incydenty, które uświadamiały Cracovii, że fair play niewiele znaczy. Ot, chociażby sprawa Kazimierza Kmiecika.

Cracovia zorganizowała szkółkę piłkarską przy spółdzielczości w Krakowie, zgłosiło się 12 drużyn. W jednej z nich był 12-letni, Kazimierz Kmiecik , którego matka pracowała wówczas w Spółdzielni Tworzyw Sztucznych. Już od pierwszych zajęć widać było, że to talent czystej wody, więc zaczął normal-nie trenować. W wieku 15 lat był w reprezentacji Polski juniorów. Cracovia zapewniała mu opiekę i korepetycje. Kmiecik przylgnął do klubu, zadowolony z przyjaznej atmosfery w drużynie. Także jego rodzice byli zadowoleni. Ale jego talent przypadł do gustu gwardyjskim działaczom z drugiej strony krakow-skich Błoni. Drogę do juniora mieli prostą, niemalże służbową, poprzez ojca milicjanta.

Jesienią 1967r. ojciec z synem napisali prośbę o przejście do Wisły. O tym na ile była to ich własna prośba świadczą dwa następane pisma:

8.I.1968r. Kazimierz Kmiecik pisze do KOZPN i do Cracovii: „Zawiadamiam uprzejmie, że wycofałem swoją prośbę o zwolnienie z sekcji piłki nożnej SKS Cracovia i pragnę nadal uprawiać tą dyscyplinę sportu w macierzystym klubie”.

Młody chłopak chce nadal grać ze swoimi ko-legami. Tydzień później jednak matka informuje Cracovię:

„Zawiadamiam, że syn mój Kazimierz wbrew mo-jej woli i swemu postanowieniu, tak jak mi oświadczył, został zmuszony do wyjazdu na obóz GTS Wisła w dniu 14.I.1968r.”.

Równocześnie KOZPN, w którym Wisła miała najmocniejsze wpływy mocno naciskała, by Cra-covia przekazała skreślenie Kmiecika z listy członków klubu. Jeden z upartych trenerów Cracovii pojechał interweniować w Warszawie, ale tam uściszał: - Macie rację, ale z Wisłą nie wygracie. I nie wygrali.

Takie sprawa przejścia Ryszarda Samata do Wisły oburzyła wielu kibiców Cracovii. Na-ciski, aby grał we Wisłę były z wielu stron i Cra-covia widząc beznadziejność sytuacji skłonna była ustąpić, ale nie za darmo. W pertraktacjach ustaliłi, że za Samata Cracovia otrzyma kończącego karierę Kawulę i Polaka (na pół roku - potem miał jechać do USA) oraz Spułę. Ponieważ rozgrywki I ligi (Wisła) rozpoczynały się tydzień wcześniej niż II liga (Cra-covia) gwardyjscy działacze nalegali, by Cra-covia podpisała Samatowi zwolnienie jeszcze przed pierwszym meczem w ekstraklasie, obiecując że w następnym tygodniu ureguluje sprawę swoich trzech piłkarzy. Ale gdy Samata mieli w rękach za-pomnieli o swoich obietnicach...

Cracovia skazana była na rolę ubożego krewnego Wisły. Dla Gwardii były pieniądze, dzięki pomocy miasta Wisła zbudowała kompleks obiektów spor-towych ze stadionem i halą, potem doszło jeszcze oświetlenie, zbudowane kosztem oświetlenia kilku krakowskich ulic. Plotka mówi, że oświetlenie było dla Cracovii, ale ówczesny jej prezes Jan Betlej, skądinąd sympatyk Wisły (nawet znaczek nosił w klapie), odstąpił je Wisłę.

W latach 80-tych i późniejszych już nie wypomi-nano Cracovii, że jest reakcyjna ani tego, że jej sta-dion nosił kiedyś imię Piłsudskiego. Jednak dla władz miasta, partyjnych administracyjnych, pozostawała klubem drugiej kategorii. Był też wytworzony inny rodzaj zależności "Pasów" od Wisły. Działacze Cracovii wiedzieli, że służba bezpieczeństwa na każdego nie-mal może znaleźć jakiś hak i czasem podświadomie Wisłę ulegali. Ze strachu lub naiwności. (...)

**Źródło: Tempo**

# HISTORIA SPOTKAŃ Z WISŁĄ KRAKÓW

## Mecze w oficjalnych rozgrywkach

	mecze	wygrane	remisy	porażki	bramki	bilans br.	średnia br.	najw. wygrana	najw. przegrana
dom	32	13	9	10	48-38	+10	1,50-1,19	5:0	4:1
wyjazd	32	9	8	15	28-63	-35	0,88-1,97	3:0	5:0
razem	64	24	17	25	76-101	-25	1,19-1,58	5:0	5:0

## Mecze w ekstraklasie i nieligowych mistrzostwach kraju

	mecze	wygrane	remisy	porażki	bramki	bilans br.	średnia br.	najw. wygrana	najw. przegrana
dom	29	12	8	9	45-34	+11	1,55-1,17	5:0	4:1
wyjazd	29	8	8	13	25-56	-31	0,86-1,93	3:0	5:0
razem	58	20	16	22	70-90	-20	1,21-1,55	5:0	5:0

### Cracovia - Wisła Kraków 3:1 (5 XII 1948)

Skład Cracovii: Rybicki, Kaszuba, Gętlek, Glimas, Jabłoński I, Jabłoński II, Poświat, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Szeliga.

Skład Wisły: Jurowicz, Kubik, Legutko, Flanek, Filek I, Wapiennik, Cisowski, Rupa, Kohut, Gracz, Mamoń.

Mecz zaczął się sensacyjnie, już w 1 minucie Gracz wycofał piłkę do tyłu do Legutki, ten strzelił z daleka i Wisła prowadziła 1-0. Znakomity napastnik Wisły Mieczysław Gracz podbiegł do Edwarda Jabłońskiego i spełniącym głosem rzucił mu: - Masz, k..., Mikołaja.

Zdopingowana Wisła nadal atakowała, ale jej akcje kończyły się na obronie Cracovii. Potem zaatakowała Cracovia, dwa razy strzelał Poświat, ale Jurowicz był na posterunku. W 44 minucie Poświat zacentrował na pole karne, gdzie stał specjalista od główek Stanisław Różankowski. Za chwilę piłka zatrzepotała w siatce Wisły.

Jeszcze nie umilkły oklaski kibiców "pasów", a już było 2-1. Edward Różankowski podciągnął piłkę na pole karne, podał do wybiegającego na lewym skrzydle Szeligi, a ten płaskim strzałem zdobył gola.

Wisła po przerwie postawiła wszystko na jedną kartę i przez wiele minut miała przewagę. Kiedy niemal cała drużyna wiślaków znalazła się na połowie rywala, nastąpił wypad Cracovii i Stanisław Różankowski, tym razem nogą, pokonał Jurowicza.

Cracovia na Mikołaja sprawiła sobie i kibicom najpiękniejszy prezent!

W ten sposób jedyny raz w 98-letniej historii obu klubów derby rozstrzygnęły o tytule mistrza kraju.

### Cracovia - Wisła Kraków 1:1 (20 IX 1908)

Mimo niepewnej pogody, drobnutkiego deszczu, który od czasu do czasu padał, w niedzielę po południu zebrała się na Błoniach dość liczna publiczność, wśród której większość stanowiła młodzież gimnazjalna. O godz. 3 po południu rozpoczęły się zawody w lekkiej atletyce biegiem na 100 m.

Po zawodach nastąpił match o mistrzostwo Krakowa. Sympaty publicznosci były rozdzielone. Tak "Cracovia" jak i "Wisła" są drużynami dobrze zgranymi i wytrenowanymi. Publiczność nasza miała sposobność w czasie match'ów ubiegłego sezonu, jak i w czasie treningów na Błoniach poznać "biało-czerwonych" i "czerwonych" footballistów i przekonać się o ich brawurowej grze. Match wczorajszy o mistrzostwo Krakowa dał nam obraz sił tych klubów i pokazał że jedni drugim nie ustępują. Po gorącej półtoragodzinie match zakończył się 1:1, czyli że zawody o mistrzostwo nie zostały rozstrzygnięte. Gra obu klubów prowadzona była bardzo szybko, a to prędkie tempo Krakowiaków jest ich znaną cechą.

W najbliższym czasie zostanie prawdopodobnie jeszcze raz rozegrany match wczoraj nierozstrzygnięty, ale walka choć zacięta może również nie zostać rozstrzygnięta na żadną stronę, gdyż równość sił jest zbyt widoczna.

**Opisy meczów pochodzą z gazety "Tempo" i "Nowa reforma".  
Więcej przedruków znajdziesz na stronie [www.WikiPasy.pl](http://www.WikiPasy.pl)**